

Szparagi, ZRYWAM Z TOBĄ

szparagi

nie mogę tego w sobie dłużej trzymać
zabija mnie od środka tajemnica
to niczyja wina
jesteśmy inni
tak to w życiu bywa

nie chce kłamać że jest dobrze
spójrz prawdzie w oczy
jesteśmy sobie obcy
nie mam odwagi by to głośno powiedzieć
wiec wysyłam piosenkę

będzie lepiej nam osobno
ty i ja nie jesteśmy już jednością
nie
osobno będzie nam lepiej
może się sprawdzimy jako przyjaciele

to koniec!
to koniec!
to koniec!

to koniec!
to koniec!
to koniec!

lato
2k15 wtedy wszystko było łatwe
słońce, plaża, gofry, słońce
niekończące się wakacje ej
snuliśmy plany o tym jak nam będzie pięknie
na planach się skończyło
nic z tego nie będzie

bo
mieszkasz na 8 piętrze bez windy
lajkujesz posty byłej dziewczyny
wkładasz łyżeczkę z cukru do kawy
z kawy do cukru koniec zabawy
wierzysz w najgłupsze teorie spiskowe
bez refrakcyjnie marnujesz wodę
trzeba Cię ciągle trzymać za rękę
wiec wysyłam Ci tę piosenkę

będzie lepiej nam osobno
ty i ja nie jesteśmy już jednością
nie
osobno będzie nam lepiej
może się sprawdzimy jako przyjaciele

to jeszcze nie koniec
mam dużo do dodania
spraw swojej przyszłej zatyczki do spania
uprzedź, że to Ty zawsze masz rację
że nie pojedziecie na wspólne wakacje
nie chciałeś szczeniaczka
nazwałabym Go Hanka
nie chciałeś też żony
choć wysyłam Ci z pierścionkami strony
w sumie to moja wina

pewna cyganka z ulicy mi to wywróżyła
potrzebowała przerwy zmiany
po prostu byłeś dla mnie zbyt kochany
nosiłeś kawę do łóżka
teraz po lewej stronie tylko pustka
teraz do domu wlatują robale
a ja się ich boję a Ty prawie wcale ej

teraz jestem sama
sama robię śniadanie (sama)
sama zjadam kolacje
sama muszę sprzątnąć ubikacje hej
(sama)

będzie lepiej nam osobno (będzie lepiej)
ty i ja nie jesteśmy już jednością
nie (nie)
osobno będzie nam lepiej (już czas)
może się sprawdzimy jako przyjaciele

to koniec
to koniec
to koniec